

"Spadaj kuta*..." (Kostas Manolas), "Możesz budzić, ale swoją matkę" (Aleksandar Kolarov), tak piłkarze Romy odpowiedzieli przedwczoraj na stacji kolejowej Termini, przed meczem z Violą, niektórym kibicom, którzy prosili ich by się obudzili. Stąd też z pewnością, aby ominąć bezpośredni kontakt z kibicami, klub postanowił by zespół wrócił z Florencji klubowym autobusem.**

To nie spowodowało ominięcia konfrontacji z kibicami. 20 minut po północy około 30 kibiców czekało na graczy pod Trigorią. Pojawiła się też policja. Tifosi wzięli na celownik autobus z piłkarzami, próbując też zatrzymać samochody ludzi ze sztabu. 40 minut po północy pojawił się autobus z graczami, który został obrzucony przedmiotami, a także poleciały wyzwiska: "Gnoje, sukinsyny, zhańbieni", to tylko niektóre z wyrazów, które padły. Interwencja policji nie była jednak potrzebna, gdyż nie doszło do bezpośredniego kontaktu z graczami.

Autor: abruzzo